

Kulisy ukraińskiej kontrofensywy – co osiągnięto?

16 września 2022



Przedłużająca się wojna na Ukrainie dla części komentatorów jest dowodem na słabość Federacji Rosyjskiej, której ponad pół roku nie wystarczyło, aby przejąć kontrolę nad większością terenów wroga. Nie zmienia to faktu, że siły ukraińskie przez większość czasu pozostawały w defensywie, mimo że ukraińska propaganda wyolbrzymiała nawet najmniejsze sukcesy i powielała najmniej wiarygodne informacje, jak choćby ta o dzielnych rolnikach, którzy przy pomocy swych traktorów ukradli Rosjanom czołgi. Pierwsza połowa września przyniosła jednak poważną kontrofensywę sił ukraińskich. W obliczu nieustającej propagandy głoszącej zwycięstwa Ukraińców, obecne działania mogą nie robić większego wrażenia na odbiorcach, ale trzeba zaznaczyć, że jest to pierwsza poważna próba przejęcia strategicznej inicjatywy przez wojska ukraińskie. W warunkach blokady informacyjnej trudno jednak przewidzieć, jaki będzie finał walk pod Charkowem, a jeszcze trudniej jest ocenić długofalowy skutek tego boju. Rosjanie w dalszym ciągu zajmują duże połacie ziemi, zwłaszcza na wybrzeżu Morza Azowskiego i nic nie zapowiada, aby mieli się stamtąd wycofać lub ulec w boju. Dodatkowo, uwaga świata skupia się na ostrzeliwaniu zajętej przez Rosjan elektrowni atomowej w Enerhodarze, gdzie według Zachodu, Rosjanie mają ostrzeliwać... okupowany przez siebie obiekt. Czy obserwujemy właśnie punkt zwrotny wojny na Ukrainie, czy może jest to łabędzi śpiew Wołodymyra Zełenskiego? O tym w kolejnym odcinku z cyklu „Dokąd Zmierzamy?” opowie prof. Andrzej Zapałowski, ekspert ds. wojskowości.